

Anna Nowakowska

WANDA GERTZ



OPowieść o kobiecie żołnierzu

avalon

Wanda Gertz

Anna Nowakowska

Wanda Gertz

Opowieści o kobiecie żołnierzu

avalon

Redakcja i korekty
Anna Krzemińska

Skład i opracowanie typograficzne
Sławomir Onyszek

Projekt okładki i stron tytułowych
studio projektowania graficznego „Inne Spojrzenie”
Iza Szewczyk

© Copyright by Anna Nowakowska, Kraków 2009; wyd. I

ISBN 978-83-7730-962-9

Z a m ó w i e n i a p r z y j m u j e

A

Wydawnictwo AVALON T. Janowski Sp. j.
ul. Fiołkowa 4/13 • 31-457 Kraków
tel. 48 606 750 749
zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl

www.wydawnictwoAVALON.pl

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN Archiwum Akt Nowych
AOK Armee Oberkomando (Naczelna Komenda Armii)
BBT Biuro Badań Technicznych
CAW Centralne Archiwum Wojskowe
CIWF Centralny Instytut Wychowania Fizycznego
GISZ Główny Inspektor Sił Zbrojnych
KG AK Komenda Główna Armii Krajowej
KHK Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość
MOK Milicja Obywatelska Kobiet
MSO Miejska Służba Obywatelska
MWRiOP Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
OLK Ochotnicza Legia Kobiet
OPKdOK Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju
Pdok przygotowanie do obrony kraju (przedmiot nauczania)
PKPR Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia
POW Polska Organizacja Wojskowa
PSK Pomocnicza Służba Kobiet
PSZ Polskie Siły Zbrojne
PUWiPW Państwowy Urząd Wyszkożenia Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego
PWK Przysposobienie Wojskowe Kobiet
PWPW Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych
PWSK Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet
SPP Studium Polski Podziemnej
SZP Służba Zwycięstwu Polski
WAC Women's Army Cors
WSK Wojskowa Służba Kobiet
ZO Związek Odwetu
ZWZ Związek Walki Zbrojnej

WSTĘP



*Patrzę na chłopięcy zuchwały profil pod siwiejącą czupryną niemłodej kobiety, słucham jak mówi flegmatycznie półsłówkami... Myślę: oto jedna z naszych najślawniejszych kobiet żołnierzy a przecież kobiet żołnierzy było tysiące w czasie ostatniej wojny...*¹

Wandę Gertzównę można dziś zobaczyć tylko na zniszczonych zdjęciach. Męska twarz, lekki uśmiech i rzadko dziś spotykany błysk w oczach. Kim była Wanda Gertz „Kazik”, „Lena”?

Zadaniem poniższej publikacji jest przynajmniej częściowa próba opowiedzenia o życiu tej niezwyklej kobiety, o której z pewnością można twierdzić, że wyprzedziła swoje czasy. Przez jednych uwielbiana, obdarzana niezwykle szacunkiem; z drugiej strony niezrozumiana, odrzucana za skrytość i bezkompromisowość. Reprezentowała typ nowej kobiety – otwartej na świat, ciekawej, nie bojącej się nowych wyzwań, ale przy tym odpowiedzialnej, zwłaszcza za ludzi jej podległych. Dla młodych dziewcząt, takich jak córka przyjaciela Adama Borkiewicza – Anna, była wcieleniem dziewczęcych marzeń, by robić wszystko co płeć przeciwna, by w niczym nie ustępować chłopcom².

Jak dotąd nikt nie podjął się napisania biografii tej jednej z najdzielniejszych Polek. Przysnać trzeba, że zadanie to nie należało do najłatwiejszych. Informacje o Gertzównie pojawiają się w różnych opracowaniach, zwłaszcza poświęconych Armii Krajowej i Kedywowi. Znaleźć

¹ S. Kuszelewska, „Disk” i jego komendantka, „Nowy Świat”, Dodatek „Ogniwo”, 6 sierpień 1955, s. 4 (wszystkie cytaty w pisowni oryginalnej). Według Wandy Gertz wywiad ten wypadł „fatalnie”. Stanisława Kuszelewska przed publikacją nie autoryzowała wywiadu. Redakcja „Nowego Świata” nie chciała wydrukować sprostowania Wandy Gertz nie chcąc obrazić „znanej pisarki”. Por. Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość (KHK), Teczki osobowe, sygn. II G-3 F, Wanda Gertz. List Wandy Gertz do przyjaciółek w Polsce, na ręce Janki, z dn. 9 VIII 1957 r. (akta KHK są bez paginacji, niektóre dokumenty posiadają paginację autorską).

² A. Borkiewicz-Celińska, *Kobiety w dywersji*, „Więź”, nr 10 (1976).

można też wzmianki w wydanych w ostatnich latach publikacjach dotyczących Ochotniczej Legii Kobiet czy Ruchu Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Są to jednak albo krótkie notatki biograficzne, albo zdanie lub dwa o istnieniu i działalności organizacji czy przebiegu akcji. Wanda Gertz niewiele pozostawiła po sobie wspomnień, nie miała rodziny, która do układanki kobiety-żołnierza dołączyłaby część kobiety-człowieka. O życiu prywatnym „Leny” wiadomo niewiele. Umiłowanie do munduru, jazdy konnej, palenia dużej ilości papierosów i przynależność do loży masonskiej stawiało ją poza kanonem typowej kobiety polskiej. Nawet wyznanie miała „niepolskie” – ewangelickie.

Praca choć poświęcona jest przede wszystkim „Lenie”, ma pokazać również kobiety jej współczesne – bojowniczkę POW, legionistki i dywersantki z Kedywu. Łączyło je wiele, przede wszystkim środowisko, z którego się wywodziły – krąg uczestników powstania styczniowego i walk o niepodległość. Dzieliło, zwłaszcza w późniejszym okresie, polskie życie polityczne, wybór drogi życiowej w cywilu, religia i sprawy obyczajowe.

Dzieciństwo Gertzówny i tradycje rodzinne stanowią punkt wyjścia niniejszej pracy. Rozdział I obejmuje lata 1896-1921, a więc czas do zakończenia walk o granice Polski i rozwiązania pierwszej wojskowej formacji kobiecej – Ochotniczej Legii Kobiet. W rozdziale tym przedstawione zostaną postawy kobiet-żołnierzy walczących – często ramię w ramię – z mężczyznami na froncie. Rozdział II to losy legionistek w wolnej Polsce, walka o prawa kobiet do służby wojskowej, kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich u młodzieży żeńskiej, a co za tym idzie dalszej emancypacji. Jest to próba pokazania, w jaki sposób udało się ukształtować rzesze młodych kobiet, późniejszych uczestniczek ruchu oporu. Tematyce tej poświęcony jest Rozdział III dotyczący działalności Oddziału „Dysk” w latach 1942-1944, którego komendantką była Wanda Gertz „Lena”. Rozdział ten pokazuje też pracę Gertzówny w konspiracji przed utworzeniem oddziału dywersyjnego. Oparty jest przede wszystkim na niepublikowanych relacjach oraz maszynopisach artykułów z prasy polonijnej, zachowanych w teczce osobowej Wandy Gertz ze zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie. Te same archiwalia

okazały się pomocne przy konstruowaniu Rozdziałów IV i V, opowiadających o losach Gertzówny i jej podopiecznych w czasie powstania warszawskiego (Rozdział IV) oraz tułaczki obozowej i emigracji (Rozdział V).

Ponieważ praca ta jest biografią, nie ma potrzeby szczegółowego opisu działań powstańczych, tym bardziej, że „Dysk” nie stanowił jednego oddziału w powstaniu, a jego członkinie walczyły w różnych zgrupowaniach na terenie całej Warszawy. Ostatni rozdział kończy fakt sprowadzenia prochów Wandy Gertz z Londynu do Warszawy. Życie tej dzielnej kobiety, choć wyjątkowe, przypomina los niejednego żołnierza Armii Krajowej, rzuconego przez wiatr historii po latach walk daleko od ojczyzny.

Praca niniejsza powstała na podstawie zachowanych relacji i wspomnień spisanych w gronie przyjaciół i dla przyjaciół. Autorka zdaje sobie sprawę, że nie są to w pełni wiarygodne źródła historyczne, ale mają jednak swój wkład w odtworzenie historii, zwłaszcza tam, gdzie nie zachowały się źródła innego typu. Emocje i pamięć ludzka zniekształcają prawdę, lecz spośród kilku strumieni świadomości można przynajmniej spróbować odtworzyć rzeczywisty obraz. Jako uzupełnienie białych plam służyły publikacje prasowe i liczne opracowania dotyczące wybranego zagadnienia.

W 2008 roku obchodzono 90 rocznicę odzyskania niepodległości i przyznania Polkom praw wyborczych. Pojawiło się wiele artykułów prasowych i audycji dotyczących udziału kobiet w „robocie niepodległościowej”, dzięki której wywalczyły sobie możliwość uczestniczenia w życiu politycznym.

W ostatnich latach w Polsce coraz poważniej traktuje się badania historii kobiet jako grupy społecznej. Uwagę badaczy zwracają decyzje podejmowane przez kobiety, zawody jakie wykonują, łącząca je wspólnota doświadczeń. Popularność zyskują *women studies* i *gender studies*, które wychodząc poza tradycyjne spojrzenie historyczne, wykorzystując warsztat socjologiczny i antropologiczny, analizują zjawiska i grupy społeczne.



Czy kobiety wyruszały na front tylko z pobudek patriotycznych? Czy też kierowała nimi potrzeba innych doświadczeń i przygód? Nie odpowiem wprost, ale chciałabym aby moja książka skłoniła do indywidualnego zastanowienia się nad tymi pozornie prostymi pytaniami.



Poniższa publikacja jest zmienioną i rozbudowaną wersją pracy magisterskiej obronionej w 2004 roku na Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej w Puławach. Jej promotorem był, nieżyjący już dziś, profesor Jarema Maciszewski. Choć specjalizował się w epoce nowożytnej, to dzięki swojej ciotce, członkini POW, świetnie orientował się w tematyce wojskowej służby kobiet i dzięki jego cennym uwagom niejednokrotnie wybrnęłam ze ślepego zaułku wojskowej ignorancji. Jednak w napisaniu pracy pomogła mi przede wszystkim Pani Jadwiga Podrygałło, która udostępniła mi swoje archiwum, pamięć i serce. Moja siostra Monika była wówczas pierwszą czytelniczką, redaktorką i korektorką zarazem. Do wydania książki po latach zachęcił mnie Dariusz Wierchoś, który mobilizował, doradzał i podtrzymywał na duchu. Wszystkim jestem niezmiernie wdzięczna i z całego serca dziękuję. Bez nich ta książka nigdy by nie powstała.

No i bez moich rodziców, którzy przez moje humory tyle wycierpieli...

„Kazik Żuchowicz”



Wanda Gertz, córka Jana i Florentyny z Johnów, przyszła na świat 13 kwietnia 1896 roku w Warszawie¹. Niemieckie nazwisko było spadkiem po saksońskich przodkach von Schliss Gertzach, którzy w XVIII wieku przybyli z Saksonii na ziemie polskie² wraz z dynastią Wettynów. Rodzina Gertzów znalazła sobie miejsce w nowej ojczyźnie – nie wahając się ryzykować życia, dzieliła na dobre i złe losy kraju. Jan Gertz, uczestnik powstania styczniowego, wychowywał dzieci w duchu walk o niepodległość Polski. W domu rodzinnym często zbierali się powstańcy wspominając walki i snując wizję wolnej Polski. Mała Wanda od dziecka żyła opowieściami o walce szlacheckiej, rycerskiej. Interesowało ją wszystko co miało związek z wojskiem i służbą wojskową. U kresu życia wspominała: „Od najmłodszych lat dziecięcych, nie wiem dlaczego, największe moje zainteresowania i marzenia skupiły się na wojsku i o wojsku. Jako pięcioletnia dziewczynka nie bawiłam się nigdy lalkami, a jedynie żołnierzami, których miałam niezliczoną ilość. Mając rodzeństwo starsze wiekiem przebywałam w towarzystwie brata starszego o cztery lata. Z nim to i z jego kolegą – rówieśnikami bawiliśmy się stale w wojsko, a czasem w podróże lub Robinsona. Jako jedyna dziewczynka w towarzystwie samych chłopców byłam wykorzystywana do różnych pośledniejszych ról w zespołowych zabawach. Gdy bawiliśmy się w Robinsona – byłam przeważnie Piętaszkiem, gdy bawiliśmy się w wojsko – rekrutem, gdyż w owym czasie było nie do pomyślenia, aby dziewczynka mogła być żołnierzem”³.

¹ Często mylnie podawano datę 16 kwietnia 1896 r.

² T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983, s. 38.

³ Studium Polski Podziemnej, Londyn (dalej SPP), sygn. TP. 1/35, Wanda Gertz. Wanda, Marzenia dziecięce (odpis z rękopisu) (akta SPP są bez paginacji, niektóre dokumenty posiadają paginację autorską).

Nie bała się typowo męskich zadań, które wykonywała ze zdwojoną energią. „Chcąc wykazać swoją równość, czy to w zapasach, gdzie trzeba było wykazać się sprawnością fizyczną, czy odwagę w walkach z przeciwną grupą bawiących się, wpadłam w tak wielki zapal bojowy, że niejednokrotnie przeciwnicy musieli rejterować z placu boju.”⁴ Już wtedy przekonała się, że wysokie rangi wojskowe są poza zasięgiem dziewcząt: „Moim szczytem marzeń było zdobycie choć stopnia podoficera, by móc nosić kolorową czapkę.”⁵ Dziecięce marzenia spełniała więc konsekwentnie krok po kroku, zaczynając od harcerki w tajnym skautingu, a kończąc jako oficer Wojska Polskiego.

Beztroskie dzieciństwo skończyło się wraz z rozpoczęciem nauki szkolnej. W 1913 roku, po ukończeniu Gimnazjum Kuzienkowej w Warszawie, rozpoczęła naukę na kursach buchalteryjnych Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy. Wraz z nauką w szkole rozpoczęła działalność w skautingu. W latach 1913-1915 była plutonową 4-tej drużyny Emilii Plater. Wówczas harcerstwo było organizacją młodą i mało popularną; budziło, zwłaszcza w wydaniu dziewczęcym, niechęć i brak uznania⁶. Sama młodzież widziała w skautingu „kontynuację tradycji filomacko-filareckiej, jak [i] przysposobienie do uczestnictwa w walce zbrojnej”⁷. Poza drużyną uczestniczyła w pracach Konfederacji Polskiej, organizacji budzącej ducha niepodległościowego, zajmującej się propagowaniem pracy strzeleckiej.

Młodzi członkowie Konfederacji drukowali odezwy, które następnie rozrzucali po mieście. Zadaniem Wandy było roznoszenie odezw po domach i szycie chlebaków dla żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej.

W takich okolicznościach zastał ją wybuch pierwszej wojny światowej. Jako członkini Konfederacji Polskiej w 1915 roku wzięła udział w ek-

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ W. Prażmowska, *Ze wspomnień harcerskich*, [w:] *Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915-1918*, pod red. M. Rychterówny, Warszawa 1929.

⁷ M. Uklejska, *Początki harcerstwa żeńskiego i jego linia wychowawcza do 1939*, [w:] *Harcerki 1911-1939. Historia, program, wychowanie*, pod. red. J. Ranickiej-Bobrowskiej, Warszawa 1990, s. 16.

wipowaniu Batalionu Warszawskiego⁸. Zapotrzebowanie na pracę dziewcząt było duże i praktycznie od razu realizowane. Starsze pracowały w koszarach, młodsze zajmowały się szyciem i zbieraniem ekwipunku. Niektóre otrzymywały szaczone zadanie przechowywania broni i tajnych dokumentów. Wanda doznała wówczas srogiego zawodu, gdy we wrześniu Batalion wyruszył na front z kategorycznym zakazem przyjmowania kobiet do służby liniowej. Rozkaz ten nie zniechęcił jednak ani młodej Gertzówny, ani wielu innych jej rówieśnic, które wstępowały do wojska w męskim przebraniu.

Wanda jednak w męskim przebraniu mogła zostać łatwo rozpoznana, w związku z czym nie mogła zgłosić się do służby tak jak wielu członków skautingu i Konfederacji, którzy już rozpoczęli pracę w Legionach. Należało wykorzystać więc inne znajomości do półoficjalnego przedostania się do Legionów. Drużynowa Janina Nadratowska, znając marzenia swojej podopiecznej, skontaktowała Wandę z podoficerami zajmującymi się rekrutacją do II Brygady⁹. W kamuflażu pomagały Wandzie koleżanki z drużyny, które dostarczyły męskie ubranie i zajęły się fryzurą. Kiedy Wanda Gertz zobaczyła się z obciętymi włosami poczuła, że nie ma odwrotu. Z bijącym sercem wyszła na ulicę. Tego samego dnia otrzymała list polecający z paszportem na nazwisko Kazimierz Żuchowicz. Zgłosiła się z nim na komisję rekrutacyjną¹⁰. Na drugi dzień wraz z innymi ochotnikami pomaszerowała na pociąg do Lublina.

W Lublinie młoda dziewczyna po raz pierwszy przeżyła rozczarowanie rzeczywistością wojenną. Koszary z powybijanymi oknami, brak sienników, zimno i brud odtąd miały być dla niej chlebem powszednim. Nie to było jednak najgorsze. Każdy z rekrutów miał przejść oględziny le-

⁸ Batalion Warszawski złożony był z zaprzysiężonych i zdolnych do służby członków POW. Pod komendą porucznika Żulińskiego 22 sierpnia 1915 r. wyruszył z Warszawy i 29 sierpnia połączył się z I Brygadą Legionów.

⁹ SPP, sygn. TP. 1/35, Wanda Gertz. Wanda Gertzówna (Kazik Żuchowicz), wspomnienia, maszynopis, s. 2.

¹⁰ W artykule *Femina Patriae Defensor* poświęconym Muzeum Wojskowej Służby Polek w Toruniu na stronie internetowej Fundacji Archiwum Pomorskie AK podana jest informacja, jakoby Wanda Gertz używała nazwiska i paszportu swojego kuzyna Kazika. Jednak wspomnienia Gertzówny tej informacji nie potwierdzają. Zob. <http://w.icm.edu.pl/ak/jk/jk-femina.htm> – stan na dzień 4 II 2009 r.